

Paweł Zając¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, Polska
Wydział Teologiczny

Biskup poznański Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski w obronie Stanisława Konarskiego i polskich pijarów – nieznan list z grudnia 1769 roku

Cenzura i kontrola publikacji były zjawiskiem powszechnym w nowożytnej Europie, a rozmaite formy nadzoru nad słowem drukowanym rozciągało zarówno państwo, jak i wspólnoty kościelne². Od ponad dwudziestu lat szczególną uwagę historyków przykuwa „indeks ksiąg zakazanych”, opublikowany z autorytetu Stolicy Apostolskiej po raz pierwszy w 1559 roku³. Na przestrzeni dziejów tylko nieliczne książki polskich autorów zostały umieszczone na indeksie, który formalnie zniesiono w 1965 roku. W 1769 roku pojawiło się jednak

¹ Paweł Zając OMI – o. dr hab., prof. UAM w Zakładzie Teologii Historycznej Wydziału Teologicznego; członek Polskiego Towarzystwa Badań nad Wiekiem Osiemnastym oraz komitetu redakcyjnego serii *Acta Nuntiatorum Polonae*; e-mail: pawel.zajac@amu.edu.pl. ORCID: 0000-0003-1764-9976.

² Por. H. Wolf, *Storia dell'indice. Il Vaticano e i libri proibiti*, Roma 2006, s. 9. Kontekst polski omawia: P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.

³ Szerokie udostępnienie badaczom archiwów Świętego Oficjum i Kongregacji Indeksu w 1998 roku pozwoliło na rozpoczęcie nowego etapu studiów nad historią indeksu. Przykładowo: P. Delpiano, *Il governo della lettura. Chiesa e libri nell'Italia del Settecento*, Bologna 2007; *Systematisches Repertorium zur Buchzensur 1701-1813. Inquisition*, red. B. Bouste, C. Cristellon, V. Dinkels [seria *Römische Inquisition und Indexkongregation. Grundlagenforschung II: 1701-1813*, red. H. Wolf], Paderborn i in. 2009; H. Wolf, B. Schmidt, *Benedikt XIV. und die Reform des Buchzensurverfahrens. Zur Geschichte und Rezeption von „Sollicita ac provida”*, Paderborn i in. 2010.

ryzyko, że trafi tam książka Stanisława Konarskiego: *O religii pocziwych ludzi*, opublikowana w drukarni pijarów warszawskich w styczniu tegoż roku⁴. Nie-wielkich rozmiarów publikacja, będąca w zamierzeniu autora polemiką z deizmem, spotkała się z oskarżeniami o błędy przeciw doktrynie katolickiej.

Szczegółowy opis wysoce niekomfortowej sytuacji – faktycznego stanu oskarżenia, między innymi o indyferentyzm wyznaniowy i „tolerantyzm” – w jakiej pod koniec życia znalazł się uczony pijar, jest przedmiotem obszerniejszego projektu badawczego⁵. W tym miejscu pragnę jedynie omówić treść listu napisanego w obronie S. Konarskiego oraz władz zakonnych polskiej prowincji pijarów przez biskupa poznańskiego i kanclerza wielkiego koronnego – Andrzeja Stanisława Kostkę Młodziejowskiego⁶, przypominając także, na podstawie archiwaliów nuncjatury warszawskiej, niektóre aspekty szerszego kontekstu kontrowersji, w której centrum znaleźli się warszawscy pijarzy⁷. W aneksie zamieściłem pełny tekst oryginalnej, łacińskiej wersji listu, podając obszerne tłumaczenia jego istotnych fragmentów zamieszczonych w artykule.

Denuncjacja *Myśli pobożnych o religii pocziwych ludzi* przed kardynałami Świętego Oficjum została podpisana w Warszawie w dniu 23 czerwca 1769 roku. Nuncjusz Angelo Maria Durini stwierdził wówczas:

uznałem za obowiązek wynikający z mego urzędu przekazać tę książkę teologom z trzech różnych zakonów do analizy, a ich opinie przesyłam niniejszym Waszym Ekscelencjom, razem z egzemplarzem książki. (...) Jeśli opinie [teologów] są prawdziwe, [książka] z pewnością zasługuje na siarczyste potępienie Waszych Ekscelencji⁸.

⁴ „Wiadomości Warszawskie” ogłosiły publikację tej książki w numerze z dnia 15 lutego 1769 roku. Por. *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, red. Z. Goliński, t. IV, cz. 2, Kraków 2000, s. 94.

⁵ Niniejszy tekst powstał w ramach projektu badawczego NCN nr 2019/35/B/HS3/02063, pt. *Stanisław Konarski i rzymska Kongregacja Świętego Oficjum – edycja dokumentacji procesu w sprawie podejrzeń o herezję w dziele „Myśli chrześcijańskie o religii pocziwych ludzi”*. Zwięzłym podsumowaniem całości zagadnienia jest inny mój artykuł, przyjęty do druku w „Kwartalniku Historycznym” (2021), zatytułowany: „*O religii pocziwych ludzi*” Stanisława Konarskiego – między historiografią a nowymi ustaleniami na podstawie akt Kongregacji Św. Oficjum.

⁶ A. Młodziejowski do Świętego Oficjum, Warszawa, 20 XII 1769, Archivio della Congregazione per la Dottrina della Fede (dalej: ACDF), Censurae Librorum (dalej: CL) 1770 [5], k. 151r-152v.

⁷ Kontekst ów znany jest dotychczasowej historiografii. Por. W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 284-298. Nieznany dotąd list biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego uzupełnia dokumentację źródłową o kolejne świadectwo sporów targających Rzeczpospolitą na przełomie 1769 i 1770 roku.

⁸ „Per lo che sembrommi atto indispensabile del mio ministero darlo alla disamina di valenti teologi di tre diversi ordini, le di cui censura umilio qui all’EE. VV. unitamente al sud[ett]o libretto. (...) Se le censure dicono vero, merita certamente una sonora condanna dell’EE. VV.”. A.M. Durini

Nieco później doszło do zupełnie niezwiązanego z tą sprawą konfliktu wewnątrz polskiej prowincji pijarów, w który (wydaje się, że w sierpniu) włączył się także nuncjusz. Opisana już w historiografii sprawa dotyczyła przełożonego kolegium pijarskiego w Górze Kalwarii – Tadeusza Mikulicza, który, odwołany z urzędu za nadużycia i gorszący styl życia, uzyskał protekcję arcybiskupa A.M. Duriniego⁹. Donosy T. Mikulicza i być może też innych anonimowych pijarów utwierdziły nuncjusza w przekonaniu, że zakon w Polsce stał się siedliskiem wolnomyślicielstwa, a decyzjom personalnym przyświeca chęć marginalizacji wszystkich przeciwników nowinek wprowadzonych do pijarskich kolegiów przez S. Konarskiego. Próba narzucenia zakonnikom wizytacji kanonicznej skończyła się porażką nuncjusza, lecz echa kilkumiesięcznego konfliktu arcybiskupa A.M. Duriniego z pijarami i S. Konarskim przetrwały w depeszach nuncjatury i sekretariatu stanu¹⁰.

List biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego w obronie pijarów i S. Konarskiego znalazł się w aktach procesu w sprawie podejrzeń o herezję w dziele *Myśli chrześcijańskie o religii pocziwych ludzi*, przeprowadzonego w Kongregacji Świętego Oficjum. Jego treść, w powiązaniu z innymi fragmentami rzymskiej dokumentacji, pozwala na uzupełnienie tej wielowątkowej historii, znanej badaczom w podstawowym zarysie, o kilka dodatkowych źródeł, których dotąd nie wykorzystano.

Z depesz arcybiskupa A.M. Duriniego i sekretarza stanu kardynała Lazzara Opizia Pallaviciniego oraz z dokumentacji procesu Kongregacji Świętego Oficjum przeciwko Konarskiemu wynika, że korespondencja dementująca zarzuty nuncjusza była obfita. Obrony S. Konarskiego oraz dobrego imienia pijarów podjął także prowincjał Hieronim Błeszczyński od świętego Bernarda wraz z grupą najbliższych współpracowników¹¹. W piśmie skierowanym do władz zakonnych w Rzymie, a za ich pośrednictwem do Stolicy Apostolskiej, pijarzy zapewniali, że oprócz ordynariusza miejsca, czyli biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego¹²,

do Świętego Oficjum, 23 VI 1769, ACDF, CL 1770 (N.5), k. 101r-v. Tekst ten wykorzystałem szerzej we wspomnianym artykule przyjętym do druku w „Kwartalniku Historycznym”.

⁹ Por. W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 292-293.

¹⁰ Ogólne ujęcie całości tej problematyki: tamże, s. 287-297. Korzystając z depesz A.M. Duriniego za pośrednictwem edycji A. Theinera, W. Konopczyński nie miał dostępu do kompletu tych listów, jak też do odpowiedzi płynących z sekretariatu stanu. Por. *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentique finitimarum historiam illustrantia*, red. A. Theiner, t. IV, cz. 2, Romae 1864, s. 314-322.

¹¹ Por. Pijarzy Polskiej Prowincji do Prokuratora Generalnego Pijarów w Rzymie, b.d., ACDF, CL 1770 [5], k. 147r-150v.

¹² Diecezja poznańska obejmowała do końca istnienia Rzeczypospolitej także mazowiecki archidiaconat warszawski (dawniej czerski). W Warszawie biskup A.M. Kostka Młodziejowski przebywał najczęściej jako kanclerz wielki koronny (formalnie zatem rezydował na terenie swojej diecezji, choć w stolicy diecezji – Poznaniu – bywał niezmiernie rzadko).

sprzyjają im również inni biskupi przebywający w Warszawie¹³. Ze swej strony nuncjusz apostolski informował sekretarza stanu, że pijarzy „żebrzą” o takie poparcie, „krążąc po całej Warszawie”. Stwierdził, że pozyskali podpisy zaledwie dwóch biskupów, do tego „bardziej schizmatyckich niż katolickich”¹⁴. Sekretarz stanu odpisał nuncjuszowi, twierdząc, że nie dwóch, lecz siedmiu biskupów podpisało petycję poparcia dla S. Konarskiego i jego programu pedagogicznego, realizowanego w polskiej prowincji pijarów¹⁵. Niestety, nie ujawnił ich nazwisk czy też stolic podległych im diecezji.

Dotychczasowa kwerenda nie pozwoliła na odnalezienie tak obfitej korespondencji polskich biskupów w obronie S. Konarskiego, której istnienie sugerują źródła. Tym ważniejszym świadectwem wydaje się list biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego z dnia 20 grudnia 1769 roku. Biskup poznański poruszył trzy zagadnienia: zarzuty stawiane ogólnie polskim pijarom w Rzymie, imienne zarzuty przeciw S. Konarskiemu oraz związek tych oskarżeń ze sprawą pijara T. Mikulicza:

Ojcowie z Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów, w szczególności z mojej diecezji, słyszą w Rzymie, a najbardziej w Świętej Kongregacji Waszych Eminencji, jakoby przedstawiali młodzieży powierzonej swojej opiece bezbożność, szkodliwą tolerancję i inne, bardzo liczne rzeczy przeciwne wierze katolickiej i dobrym obyczajom, jakoby objaśniali publicznie i wpajali [młodym ludziom] zgubne książki oraz bezsensowne dogmaty, jakoby usiłowali na wszelkie sposoby skazić ich religię i obyczaje przy pomocy najgorszych nauk; jakoby w tym wszystkim w największej części uczestniczył Wielebny Ojciec Stanisław Konarski, przewyższając wszystkich zapałem. (...) Na koniec, żeby sprawa usunięcia ojca Mikuli-

¹³ „At praeter has eius lucubrationes, irreligionis et tolerantiae notam ab eo penitus amoventes, habet ille insuper, quae Romam mittuntur, illustrata, et de religione moribusque suis, et de supra dicto contra religionem honestorum hominum eius libro testimonia excellentissimi domini loci ordinarii episcopi posnaniensis, supremi cancellarii regni, pro officio suo et charitate in proximum, ad Sacram Congregationem scribentis, episcoporum Varsaviae praesentium, testium nempe omni exceptione maiorum, censoris librorum doctissimi, totaque Polonia aestimatissimi, ac religiosissimi viri visitoris generalis missionum, regiique confessarii Sliwiccii”. Pijarzy Polskiej Prowincji do Prokuratora Generalnego Pijarów w Rzymie, b.d., ACDF, CL 1770 [5], k. 147v.

¹⁴ A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 14 X 1769 i 23 XII 1769, Archivio Apostolico Vaticano (dalej: AAV), Archivio della Nunziatura (dalej: Arch. Nunz.) Varsavia 282, k. 288r i 335r. W pierwszym z listów znajduje się sformułowanie: „vanno ora in giro mendicando favorevoli attestati da alcuni di questi vescovi ed altri magnati (...)”, a w drugim o nastawienie bardziej schizmatyckie niż katolickie oskarżenia zostali: biskup płocki Hieronim Antoni Szeptycki i biskup kujawski Antoni Kazimierz Ostrowski, którzy mieli na piśmie poprzeć pijarów. Pisze o tym: W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 295.

¹⁵ L.O. Pallavicini do A.M. Duriniego, Rzym, 3 II 1769, AAV, Segreteria dello Stato (dalej: Segr. Stato) Polonia 240A, k. 51v-52r.

cza z rektoratu kolegium góreckiego pijarów, znajdującego się w moje diecezji, rozdmuchana obecnie z wielkim wzburzeniem, nie przyczyniła się w jakiś sposób do tego rodzaju fałszywych plotek i złej opinii o wzmiankowanych zakonnikach, uważam, że należy uczciwie przedstawić Waszym Eminencjom, że nie tylko Wielbny Ojciec Prowincjał Pijarów poprzez wspomniane usunięcie absolutnie nie zbłądził, ale wręcz uczynił rzecz godną swojego urzędu i sprawiedliwości¹⁶.

W znacznie obszerniejszym, wspomnianym wyżej liście pijarów¹⁷ poruszone zostały te same kwestie, lecz w innych proporcjach, przy czym zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcono oskarżeniom skierowanym przeciwko S. Konarskiemu oraz programowi nauczania w pijarskich kolegiach, dementując je bardzo szczegółowo. O T. Mikuliczu pijarzy wspomnieli jedynie zdawkowo, wyrażając zdziwienie, że nuncjatura apostolska może opierać swoje zarzuty przeciw pijarom na twierdzeniach człowieka o tak złej reputacji. Można przypuszczać, że treść listów innych biskupów była tożsama z zachowanym listem biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego.

Pijarzy w swoim piśmie wskazali konkretnie nuncjaturę warszawską jako źródło stawianych im fałszywych zarzutów. Biskup A.S. Kostka Młodziejowski nie wymienił imiennie nuncjusza, lecz aluzje czynione do jego osoby wydają się w kontekście całej sytuacji oczywiste i brzmią dosadnie: to „nienawiść ludzi nieżyczliwych” (*malevolorum invidia*) posunęła się aż do „bezczelności” (*impudentia*), by rozpowszechnić „niesprawiedliwe i bezbożne [zarzuty]” (*iniqua et impia*)¹⁸.

Ponieważ w centrum oskarżeń kierowanych pod adresem pijarów jesienią 1769 roku stał S. Konarski, warto przypomnieć, jak wówczas w oficjalnych kręgach pijarskich postrzegano jego zasługi. Biografia S. Konarskiego jest dobrze znana i była przedmiotem wielu studiów¹⁹, zatem nie chodzi tutaj o jej nowy zarys, lecz o streszczenie tych informacji, które zakonnicy współbracia, żyjący na

¹⁶ A. Młodziejowski do Świętego Oficjum, Warszawa, 20 XII 1769, ACDF, CL 1770 [5], k. 151 r, 151v-152r.

¹⁷ W transkrypcji list pijarów liczy prawie 29 tysięcy znaków ze spacjami, list biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego – nieco ponad 6 tysięcy znaków ze spacjami. Oba napisane są w języku łacińskim.

¹⁸ Biskup pisał: „Szczególnie należy ubolewać, Najdostojniejsi Panowie, że nienawiść ludzi nieżyczliwych powzięta przeciw wspomnianym zakonnikom posunęła się do takiej bezczelności, że odważają się przeciwko nim przedkładać tak niesprawiedliwe i bezbożne [zarzuty] – i to w tym miejscu – oraz plotkować!”. A. Młodziejowski do Świętego Oficjum, Warszawa, 20 XII 1769, ACDF, CL 1770 [5], k. 151r. Tłumaczyli: M. Miazek-Męczyńska i P. Zajac. W oryginale użyty jest czasownik *effutire*, tj. „plotkować”, „pleść głupstwa”.

¹⁹ Między innymi por.: W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926; J. Nowak-Dłużewski, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1989; T. Chachulski, *Stanisław Konarski*, Warszawa 2000.

przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku, uznawali za najistotniejsze.

Gdy „rozszały się” oskarżenia przeciwko pijarom i jego osobie, S. Konarski był już u kresu swego pracowitego życia – zmarł w dniu 3 sierpnia 1773 roku w *Collegium Nobilium* w Warszawie. W drukowanym nekrologu (*Consuetum Sufragium*), zamieszczonym w 1773 roku w księdze zmarłych zakonu pijarskiego²⁰ podkreślono, iż zgodnie z charyzmatem zakonu S. Konarski pielęgnował miłość do nauki i nauczania: pierwsze kroki w szkolnictwie stawiał, ucząc młodsze dzieci, następnie został posłany do rzymskiego *Collegium Nazarenum*, gdzie także przez dwa lata uczył wymowy. Po powrocie do ojczyzny nadal wyróżniał się zdolnościami pedagogicznymi (*diligentia in eo, iudicium atque industria summa essent*). Pierwszym ważnym dziełem S. Konarskiego, wydanym drukiem, był zbiór praw państwowych Rzeczypospolitej – *Volumina legum*, opublikowany w sześciu tomach. Następnie S. Konarski podjął szereg projektów reformy edukacji, która, mocno zaniedbana, nie odpowiadała potrzebom czasu. Punktem wyjścia stała się nauka poprawnego mówienia: *de emendandis eloquentiae vitiis*, czyli pożegnanie z barokową ornamentyką i powrót do przejrzystości wypowiedzi, następnie wprowadzenie matematyki, lepszej filozofii i teologii do programu nauczania. Kolejnym wielkim dziełem S. Konarskiego był projekt reformy politycznej i likwidacji zgubnego dla państwa *liberum veto* – przywołano tu cztery tomy *O skutecznym rad sposobie*, docenione przez najbardziej światłych obywateli. Uhonorowany został za te zasługi przez Stanisława Augusta Poniatowskiego (król jest określony jako *princeps literarum doctinarumque amantissimus*) medalem *Sapere auso*. Dłuższy *passus* nekrologu poświęcony został ważnemu dla nas zagadnieniu:

De sustinenda autem Catholica Religione magis quam de vita sua erat sollicitus; cum scilicet haec in regno ambitione heterodoxorum et impiis conatibus multoties premeretur atque perturbaretur, ille variis scriptis librisque cum detrimento etiam valetudinis elaboratis atque editis, effraneum eorum audaciam semper compscuit. Postremo erumpenti ab inferis theisatarum monstro librum de religione honestorum virorum obiecit²¹.

²⁰ Archivio Generale delle Scuole Pie (Roma), Memoria eorum quos vere fratres in Christo habuimus et dormiunt in somno pacis, 1760-1779, sygn. Reg. R 39, s. 260-261 (wklejka między tymi stronami). Cały poniższy wywód odnosi się do tych dwóch niewielkich stron.

²¹ „Troszczył się o obronę wiary katolickiej bardziej niż o życie. Mianowicie, gdy to królestwo znalazło się pod presją ambicji heretyków i bezbożnych knozań, tracąc wewnętrzny pokój, on w licznych i różnych pismach oraz książkach, przygotowanych z uszczerbkiem dla zdrowia, powstrzymywał ich niepohamowaną zuchwałość. Na koniec przeciwstawił wyłaniającemu się z piekła potworowi deistów książkę o religii poczciwych ludzi”. Tłumaczył: P. Zajęc.

Dalsze zasługi tutaj omówione dotyczyły fundacji kolegów w Wilnie, Lwowie i Warszawie, zaangażowania pedagogicznego i politycznego, podróży zagranicznych, godności kościelnych, na które zasługiwał, a których zawsze unikał, szacunku okazywanego przez królów Polski, Francji oraz przez papieża Benedykta XIV. Przy tym wszystkim S. Konarski zachował skromność i pokorę zakonnika: „Virum se tamen semper religiosissimum, modestissimum, cunctis affabilem, in omnes officiosum ac in Deo piissimum exhibuit”. Tekst nekrologu kończy się informacją, że wśród sprawujących liturgie żałobne w Warszawie znaleźli się: arcybiskup Giuseppe Garampi, ówczesny nuncjusz apostolski, i biskup A.S. Kostka Młodziejowski.

Z tym prawdziwie hagiograficznym ujęciem²² kłóć się opinie przekazane w depeszach nuncjusza A.M. Duriniego. W drugiej połowie roku 1769, gdy konflikt z pijarami nabierał rozpędu, w korespondencji nuncjusza pojawiła się cała seria epitetów pod adresem S. Konarskiego: „główny teolog tolerantyzmu”, „nie patriarcha, ale gorszyciel prowincji pijarów” (14 X), „autor strasznych nadużyć, przywódca frakcji kierującej się złą wiarą, despotyzmem i duchem całkowitej niezależności” (28 X), „autor skandalicznych nadużyć w prowincji” (4 XI), „autor ducha pijarskiej niezależności”, „teolog Czartoryskich i ich partii”, „wieloletni wróg nuncjatury”, „posiadający wszystkie cechy heretyka”, „wróg polskiej wolności, jurysdykcji kościelnej, zwolennik tolerantyzmu” (9 XII), „całkowicie uwiódł i podporządkował sobie kurię prowincjalną pijarów” (23 XII)²³.

W tym kontekście rodzi się pytanie, czy list biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego oraz podjęta przezeń obrona pijarów i S. Konarskiego mogła być przeciwwagą dla opinii nuncjusza albo czy sam A.S. Kostka Młodziejowski miał wystarczający autorytet moralny, by skutecznie przeciwdziałać tak złej opinii?

Polityczne zaangażowanie A.S. Kostki Młodziejowskiego, kanclerza wielkiego koronnego od 1767 roku, w zniewolonej przez Rosjan Rzeczypospolitej, podczas najtragiczniejszych wydarzeń polskiej historii końca XVIII wieku, od sejmu repninowskiego przez konfederację barską po pierwszy rozbiór, nie sprzyja doszukiwaniu się w jego biografii aspektów pozytywnych czy też „budujących”. Autorzy artykułu biograficznego w *Polskim Słowniku Biograficznym* przypomnieli stosunkowo ubogie pochodzenie A.S. Kostki Młodziejowskiego oraz pierwsze etapy kariery kościelnej, którą zawdzięczał swoim wybitnym zdolnościom²⁴. Wcześniej związany z biskupem płockim, a następnie krakow-

²² O swoistej apoteozie S. Konarskiego w ówczesnym pokoleniu jego wychowanków i współpraci wspomina: I. Łossowska, *Michał Dymitr Krajewski. Zarys monograficzny*, Warszawa 1980, s. 108-109. Rzecz jasna, że zastosowanie zasady „De mortuis nil nisi bene” nie musi oznaczać nieprawdy.

²³ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentique finitimarum historiam illustrantia*, s. 314-322.

²⁴ W. Müller, W. Szczygielski, *Młodziejowski (Młodziejewski) Andrzej Mikołaj*, *Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Warszawa-Kraków 1976, s. 428-432.

skim – Andrzejem Stanisławem Załuskim – cieszył się jego protekcją między innymi podczas pobytu w Rzymie w latach 1748-1757, a także po powrocie do kraju. Szczególnym etapem kariery było stanowisko kanclerza prymasa Władysława Łubieńskiego, które oznaczało faktyczne kierowanie poczynaniami arcybiskupa gnieźnieńskiego. W tej pozycji w 1763 roku związał się z Familią Czartoryskich i równocześnie z ambasadorem rosyjskim, przyjmując stałą pensję²⁵. Rekomendacja ambasadora Mikołaja Repnina pozwoliła mu objąć stanowisko podkanclerzego, a po rezygnacji Andrzeja Zamoyskiego – kanclerza wielkiego koronnego.

Pomijając dalsze ważne szczegóły biograficzne i chronologiczne (od 1767 był biskupem przemyskim, a od 1768 poznańskim) zacytuję jedynie negatywne opinie o A.S. Kostce Młodziejowskim, przytoczone we wspomnianym biogramie (są to zarówno słowa autorów biogramu, jak i cytaty ze źródeł współczesnych Młodziejowskiemu): „przekupny i dwulicowy” (s. 429), stały informator ambasady rosyjskiej (s. 430), „od 1767 r. przedmiot ataków publicystyki i satyry” (s. 430), w 1771 roku autor stwierdzeń „natężonych jadem dla narodu”, jakby pisał je „minister moskiewski, nie polski” (s. 430), „polski Makiaweli, sprzedający się temu, kto da więcej, niemający szacunku, ani wziętości w kraju” (s. 430), tolerował nadużycia przy przejmowaniu dóbr jezuickich przez państwo (s. 431), prowadził wystawny tryb życia i opłacał metresy (s. 431). Do tego należy dodać fakt, iż powierzonymi sobie diecezjami bezpośrednio się nie zajmował, przemyskiej nigdy nie nawiedził, a w poznańskiej odbył ingres dopiero w 1779 roku (s. 431). Tyle *Polski Słownik Biograficzny. Notabene* Władysław Konopczyński pisał o nim „marny Młodziejowski”²⁶. Niezależnie od tego, czy da się osobę biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego wybronić od najpoważniejszych zarzutów, jak to czynili niektórzy autorzy duchowni²⁷, czy też nie, interwencja ze strony osoby o takiej reputacji, poświadczonej źródłowo już od końca lat sześćdziesiątych XVIII wieku, nie musiała zachwycać w Rzymie. Jak już wspomniałem, nuncjusz pisał krytycznie o biskupach, którzy udzielali wsparcia pijarom, starając się ich ponadto zdyskredytować. O A.S. Kostce Młodziejowskim zdanie miał jak najgorsze, co potęgowały dodatkowo utarczki personalne²⁸.

²⁵ Tamże, s. 428-429.

²⁶ W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 298.

²⁷ Także cytowani w PSB księża: Bartłomiej Pstrokoński, a za nim Jan Korytkowski. Por. *Pamiętniki ks. Pstrokońskiego*, z rękopisu wydane przez Edwarda Raczyńskiego, Wrocław 1844, s. 66-67. Cyt. u J. Korytkowskiego: J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. III, Gniezno 1883, s. 32.

²⁸ Słynna opinia A.M. Duriniego o A. Młodziejowskim: depeşe z dnia 14 kwietnia 1770 roku: *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentique finitimarum historiam illustrantia*, s. 349, cyt. w szerszym kontekście: A. Theiner, *Histoire du pontificat de Clément XIV, d'après des documents inédits*, [traduite de l'allemand sous les yeux de l'auteur par Paul de Geslin] t. I, Paris 1852, s. 440.

Rzecz jasna, że fakt poparcia udzielonego pijarom w sporze z nuncjuszem nie musiał oznaczać szczególnych, wzajemnych więzi między biskupem A.S. Kostką Młodziejowskim a S. Konarskim. Ten pierwszy – kanclerz wielki koronny – był po prostu jedną z najważniejszych osób w państwie, a jako biskup poznański miał kanoniczny nadzór jurysdykcyjny nad Warszawą. Wszelkie oskarżenia o błędy teologiczne czy inne, zawarte w publikacjach dopuszczonych do druku na terenie Warszawy, obciążały także biskupa diecezji, do której należała Warszawa.

Jak wiadomo, do obrony S. Konarskiego zmobilizowało się stronnictwo królewskie, a Stanisław August Poniatowski podjął zabiegi dyplomatyczne na korzyść pijara²⁹. Jest to faktem, choć wciąż słabo rozpoznany źródłowo. Nie należy jednak przeceniać skuteczności tych zabiegów. Zachowany w dokumentacji Świętego Oficjum list Tommasa Anticiego, przedstawiciela królewskiego w Rzymie, który zniecierpliwiony dopytywał się o losy procesu przeciwko S. Konarskiemu, świadczy o tym, że urzędnicy kurii rzymskiej trzymali go na dystans³⁰.

Co zatem miał do powiedzenia kanclerz wielki koronny i biskup poznański w obronie pijarów i S. Konarskiego oraz w jaki sposób ich bronił? Zaczął od zakwestionowania procedury natychmiastowego kierowania zarzutów przeciw zakonnikom do Stolicy Apostolskiej, z pominięciem jego autorytetu (osobne zażalenia pominięcia struktur władzy zakonnej przez nuncjusza zgłaszali pijarzy). Jako biskup miejsca czuł się bezpośrednio odpowiedzialny za karność kościelną na terenie swej diecezji i deklarował, iż gorliwie wypełnia swoje obowiązki duszpasterskie:

Któż mógłby bardziej i lepiej rozpatrzyć to, co im się zarzuca, niż ja, któremu przypadła z Bożego rozporządzenia, troska nad tą diecezją i który (niech będzie wolno chlubić się w Panu) czuwam nad powierzonym mi stadem oraz z największą gorliwością i troską pragnę obronić je przed wszelkim złem?³¹

Taki argument był w Stolicy Apostolskiej traktowany poważnie i ostatecznie obrócił się przeciw nuncjuszowi. Jeszcze we wrześniu 1769 roku sekretarz stanu zakwestionował zaangażowanie nuncjusza w obronę i protekcję T. Mikulicza, z pominięciem zakonnych procedur pijarów:

Nie mogę wiedzieć, jaki powód miał [Ekscelencja], aby tak się zachować, ale o ile przyczyny nie są naprawdę poważne i usprawiedliwione, uważam, że lep-

²⁹ W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 295.

³⁰ T. Antici do L. Antonellego, Rzym, 8 VIII 1770, ACDF, CL 1770 [5], k. 250r-251v.

³¹ A. Młodziejowski do Świętego Oficjum, Warszawa, 20 XII 1769, ACDF, CL 1770 [5], k. 151r.

szym byłoby pozostawić owego rektora do dyspozycji jego przełożonego, wycofując poparcie, którego [Ekscelencja] mu udzielił, a w ten sposób zezwolił na pełne zastosowanie *breve* Klemensa XII³², który postanowił, że sprawy dotyczące tych zakonników nie mogą trafiać do innych trybunałów, jeśli wcześniejszej decyzji nie podejmą ich zgromadzenia prowincjalne lub generalne³³.

Odpowiadając na wątpliwości sekretarza stanu, nuncjusz zadeklarował, że przyczyny otoczenia protekcją T. Mikulicza przeciwko prowincjałowi były naprawdę poważne i usprawiedliwione, a nadużycia przełożonych pijarów są ogromne: od despotyzmu w rządzeniu prowincją po deprawowanie młodzieży³⁴.

Oprócz pieczy roztoczonej nad T. Mikuliczem równie bezprawne miały okazać się sankcje kanoniczne, którymi arcybiskup A.M. Durini zagroził pijarom. Rozpoczynając obronę T. Mikulicza, nuncjusz najpierw cofnął decyzję prowincjała o usunięciu go z rektoratu w Górze Kalwarii i jednocześnie skierował rozpatrzenie zarzutów mu stawianych do swego trybunału. Świadomy przywileju Klemensa XII dla pijarów, który pozwalał na ingerencję w ich formalności dopiero po wyczerpaniu możliwości odwoławczych w ramach struktury zakonnej, cofnął przejęcie sprawy przez trybunał nuncjatury, ale nakazał pozostawienie T. Mikulicza na urzędzie rektora do czasu zakończenia procesu zakonnego. Ponieważ jednak prowincjał pijarów i jego doradcy, podjąwszy na nowo proces zakonny, potwierdzili konieczność usunięcia T. Mikulicza i przedstawili A.M. Duriniemu projekt kolejnego dekretu w tej sprawie – nuncjusz przesłane mu pismo podarł³⁵ i ponownie zakazał przełożonym pijarskim decydowa-

³² Przywilej nadany pijarom w dniu 14 listopada 1736 roku, AAV, Archivio della Nunziatura (dalej: Arch. Nunz.) Varsavia 282, k. 296r (druk).

³³ „Io non posso sapere qual ragione abbia ella avuta di così contenersi, ma quando i motivi non siano ben forti e ben giustificati, crederei che il miglior partito fosse quello di lasciare il sud[ett]o P. Rettore alle disposizioni del suo superiore, col ritirare il salvo condotto ch'ella gli ha accordato, e dare in tal guisa il pieno libero esercizio del breve della S[anta] M[emoria] di Clemente XII ordinativo che le cause di questi religiosi non possano passare ad altri tribunali, se prima non siano state decise e discusse nelle loro congregazioni provinciali o generali”. L.O. Pallavicini do A.M. Duriniego, Rzym, 23 IX 1769, AAV, Segr. Stato, Polonia 240A, k. 30r-v.

³⁴ A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 28 X 1769, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 275r-276r. W edycji A. Theinera brak transkrypcji początku listu (cały k. 275r), w którym A.M. Durini informuje o otrzymaniu pisma od sekretarza stanu, sugerującego mu wycofanie protekcji dla Mikulicza. Por. *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentique finitimarum historiam illustrantia*, s. 315.

³⁵ Dosłownie: *lacerato*. Dłuższy fragment opisu tej sytuacji brzmi: „Onde i superiori della provincia, inerendo al medesimo salvocondotto, avevano proceduto in causa, e condannato nuovamente il religioso a perdere la superiorità, con altre penitenze, e a reintegrare la casa di Gora dei danni caggionatigli, e per atto di ossequio fecero presentare a Mons. Nunzio il decreto, prima di eseguirlo. Ma il Nunzio, lacerato il decreto di concistoro Provinciale ne rimandò un altro, fatto senza cognizione di causa, e senza citazione, con cui dichiara nullo ed ingiusto quel del concistoro,

nia w sprawie funkcji pełnionej przez T. Mikulicza, mianowicie pod sankcją kar kanonicznych, pozbawienia urzędu i karceru. Kulminacją była próba narzucenia wizytacji kanonicznej, zaplanowanej na dzień 13 października. Pijarzy na wizytację się nie zgodzili i odwołali się do papieża. Mimo to nuncjusz zagroził prowincjałowi suspensą, jeśli nie przekaże oryginalnych akt poprzedniej wizytacji (podejrzewał, że wersja drukowana zawierała celowo wprowadzone błędy) i spisu zakonników³⁶. Pijarzy mieli też nałożony przez nuncjusza pod karą suspensy zakaz opuszczania Warszawy.

Wobec takiego zaognienia sytuacji oraz obawiając się dalszych represji ze strony nuncjusza, pijarzy udali się po pomoc do króla. W dniu 14 października, a więc dzień po niedosłej wizytacji, przedstawiono nuncjuszowi notę ministerialną, podpisaną przez obu kanclerzy wielkich i obu podkanclerzych – A.S. Kostkę Młodziejowskiego, Michała Fryderyka Czartoryskiego, Jana Borcha i Antoniego Przeździeckiego. Autorzy noty zadeklarowali, że nie pragną wtrącać się do spraw kościelnych, lecz są zobowiązani do obrony poddanych polskiego króla, którzy niesprawiedliwie oskarżani, słusznie proszą o pomoc. W nocie skierowano do nuncjusza prośbę, aby poniechał kar kościelnych wobec przełożonych zakonnych i powstrzymał się od narzucania wizytacji, do której nie miał prawa, ponieważ groziło to narażeniem autorytetu Stolicy Apostolskiej³⁷. Nuncjusz natychmiast odpowiedział notą przeciwną, podtrzymując swe prawo do wizytacji oraz konieczność zastosowania kar kanonicznych, jeśli zakonnicy nie ustąpią³⁸.

Biskup A.S. Kostka Młodziejowski osobiście odwiedził nuncjusza w dniu 18 października, bezskutecznie usiłując podjąć mediację. Arcybiskup A.M. Durini pozostawał nieprzejednany i pewny swego postępowania³⁹. Oczekując zacie-

ed avocando a se la causa, proibisce alli superiori di amovere il suo protetto religioso dalla superiorità di Gora, sino alla sua definizione, sotto pena di censure, di privazione di officio e di carcere". Brak autora – jest to podsumowanie działań nuncjusza sporządzone w sekretariacie stanu, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, 299v-300r.

³⁶ Kopia aktu odwołania: Pijarzy do Klemensa XIV, Warszawa 14 X 1769, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 268r-270v, oryginał: tamże, k. 306r-307r. Informacja o nieudanej próbie rozpoczęcia wizytacji: A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 14 X 1769, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 283r-284r. Cyt. przez: W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 293.

³⁷ Nota (oryginał), AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 289r-v. List nuncjusza z informacją o tym kroku polskich i litewskich kanclerzy nie został przez A. Theinera opublikowany. A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 18 X 1769, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 287r-288v.

³⁸ Nota arcybiskupa A.M. Duriniego, 14 X 1769, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 289r-v.

³⁹ A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 18 X 1769, AAV, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 287r-v.

klej obrony ze strony pijarów, gromadził kolejne, pisemne dowody ich nadużyć, autorstwa rzekomo uciskanych i prawowiernych członków zakonu. Pisma takie zachowały się w dokumentacji archiwalnej, lecz są anonimowe⁴⁰. Dopiero tego samego dnia (18 X), doprowadziwszy do niezwyklego zaognienia sytuacji w Warszawie i prowokując interwencję najwyższych, państwowych dygnitarzy, nuncjusz stwierdził, że z kolejnymi krokami poczeka jednak do odpowiedzi papieża, z nadzieją, że Stolica Apostolska poprze jego działania⁴¹.

W oczekiwaniu na te dyrektywy, w dniu 4 listopada przekazał do Rzymu na temat pijarów zaledwie kilka krótkich zdań, które jednak rzucają światło na szerszy kontekst konfliktu:

Tym razem nie będę zanudzał Waszej Eminencji zakonną sprawą pijarów, których wizytacja staje się coraz pilniejsza w świetle dokumentów, które wciąż do mnie napływają i dotyczą skandalicznych nadużyć wprowadzonych przez o. Konarskiego. Nawet jeśli znajdzie on łaskę w Rzymie, nie może mieć na nią nadziei w swoim narodzie, przeciw któremu zawinił [dosłownie: stał się przestępcą – P.Z.] pismami niszczącymi polską wolność i wprowadzającymi tyrańską władzę Moskwy i jej zwolenników⁴².

Pisma „niszczące polską wolność” to zapewne aluzja do czterech tomów *O skutecznym rad sposobie*, w których S. Konarski podjął się krytyki *liberum veto*. Świadczy to o politycznym tle niechęci do pijarów, którą musieli żywić zwolennicy utrzymania prawa pozwalającego na bezkarne zrywanie sejmów.

Po przeczytaniu dotychczas zebranej dokumentacji, w Kurii Rzymskiej zasugerowano dwa podstawowe działania: co do sprawy T. Mikulicza, że powinna ona powrócić do kompetencji trybunałów zakonnych, zgodnie z przywilejem Klemensa XII; co do wizytacji kanonicznej, iż należy lepiej zbadać powody, dla których nuncjusz uważa ją za konieczną oraz polecić nuncjuszowi zaniechanie ingerencji w posługę prowincjała⁴³, a ponieważ nuncjusz oskarżał pijarów

⁴⁰ Tamże. Anonimowe skargi na nadużycia pijarów: por. AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 277r-278v, 285r-286v, 291r-293v.

⁴¹ A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 18 X 1769, AAV, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 288v. U A. Theinera list błędnie datowany na 28 X.

⁴² „In questo corso di posta non infastidirò V.E. del fratesco affare dei Scolopj, la di cui visita rendesi sempre più necessaria per i documenti, che tuttodi mi sopraggiungono, dei scandalosi abusi introdotti dal P. Konarski, che quand’anche incontrasse clemenza in Roma, non può già sperarla dalla sua nazione, presso cui si è fatto reo coi suoi scritti distruttivi della libertà Polacca, ed introducenti il tirannico dominio della Moscovia e de’ suoi aderenti”. A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa 4 XI 1769, w: *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentique finitimarum historiam illustrantia*, s. 317.

⁴³ Tyle wyrażała depesza L.O. Pallaviciniego do A.M. Duriniego, Rzym, 2 XII 1769, AAV, Segr. Stato, Polonia 240A, k. 35v-37r.

o nauczanie w szkołach błędnej doktryny, otrzymał polecenie wskazania, jakich konkretnie też Erazma z Rotterdamu czy Christiana Wolffa pijarzy nauczają⁴⁴.

Polecenia te zostały szerzej wyrażone w piśmie wystosowanym przez Kongregację do spraw biskupów i zakonników, do której w listopadzie papież skierował całą sprawę. W dniu 20 stycznia 1770 roku definitywnie nakazano A.M. Duriniemu powstrzymanie się od wizytacji prowincji polskiej pijarów, dopóki nie zgromadzi precyzyjnych informacji na temat ich rzekomych nadużyć. Miał je opisać w osobnej, obszernej relacji, natomiast w sprawie T. Mikulicza nuncjusz miał przywrócić swobodę działania przełożonym zakonnym⁴⁵. Co prawda jeszcze w dniu 23 grudnia A.M. Durini deklaryował swoją satysfakcję ze skierowania kwestii pijarskiej do rozpatrzenia w kongregacji do spraw zakonników, jednak nie można się oprzeć wrażeniu, że atakując w obronie T. Mikulicza pijarów, zabrnął w ślepią uliczkę, a nawet naraził się na ryzyko kompromitacji. Takiego słowa użył W. Konopczyński, podsumowując: „W ciągu trzech miesięcy wyszła na jaw zupełna klęska nuncjusza. Papież kazał mu zawiesić niezwłocznie wizytę i wycofać się z kłótni możliwie bez kompromitacji (...)”⁴⁶.

Obok kwestii proceduralnych i pogwałcenia przez nuncjusza autonomii władz kościelnych w Rzeczypospolitej, drugim zagadnieniem podjętym przez biskupa A.S. Kostkę Młodziejowskiego w liście z dnia 20 grudnia 1769 roku była obrona pijarów i S. Konarskiego przed zarzutami propagowania błędnej nauki:

Zatem z umiłowania prawdy i sprawiedliwości uważam, że należy donieść Waszym Eminencjom, iż w kolegiach i szkołach wzmiankowanych ojców pijarów, znajdujących się w mojej diecezji, zaiste nie można dopatrzeć się niczego, co by domagało się mojej szczególnej troski o ochronę wiary katolickiej oraz prawych obyczajów, z uwagi na ich sposób nauczania albo zły przykład. Doprawdy każdy widzi, że służą w nich dobru Kościoła katolickiego z najwyższą korzyścią wiernych Chrystusowych: ucząc wciąż świętości nienaruszonej wiary i zachęcając [wszystkich] do kierowania się zasadami moralności ewangelicznej w życiu prywatnym i publicznym, zwłaszcza zaś młodzież powierzoną ich staraniu⁴⁷.

Bardziej szczegółowo omówili to zagadnienie sami pijarzy, dementując, w oparciu o fakty, fałszywe oskarżenia i plotki (np. o książkach masowo spro-

⁴⁴ Podsumowanie działań nuncjusza, sporządzone w sekretariacie stanu, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, 300v.

⁴⁵ [Kongregacja ds. Biskupów i Zakonników] do A.M. Duriniego, Rzym, 20 I 1770, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, 337r-v.

⁴⁶ W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 296, wraz z cytatami z korespondencji A.M. Duriniego.

⁴⁷ A. Młodziejowski do Świętego Oficjum, Warszawa, 20 XII 1769, ACDF, CL 1770 [5], k. 151r.

wadzanych z Anglii), cytując fragmenty ustaw szkolnych i prezentując realizowany przez nich program⁴⁸. Tymczasem nuncjusz apostolski w depešach z drugiej połowy 1769 roku kilkakrotnie odnosił się do nauczania pijarów⁴⁹. W dniu 14 października alarmował, że w ich kolegiach naucza się tolerantyzmu, korzystając z książek Erazma z Rotterdamu, Christiana Wolffa i innych szkodliwych autorów, takie książki drukuje się w pijarskiej drukarni, a następnie przekazuje do lektury wykładowcom kolegiów, wreszcie w sfałszowanych przez S. Konarskiego ustawach wizytacji apostolskiej zaleca się ich lekturę uczniom⁵⁰. W dniu 28 października dodawał, że zepsucie prowincji pijarów udziela się uczniom ich kolegiów, zwłaszcza warszawskich, którzy kończą edukację bez znajomości nauczania chrześcijańskiego, przesyleni ideami tolerantyzmu⁵¹. Jak wspomniano wyżej, wszystkie te zarzuty koncentrowały się ostatecznie na S. Konarskim, którego obrona stała się trzecim wątkiem listu biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego:

Co zaś odnosi się do Wielebnego Ojca Stanisława Konarskiego, jest to starzec [posunięty] w latach, poważnie zasłużony dla Boga, Kościoła i ojczyzny, drogi wszystkim dobrym [ludziom], urodzony dla dobra religii katolickiej oraz dla ratunku i rozwoju nauk teologicznych i humanistycznych. Nie tylko nigdy nie przedstawił nic przeciwnego zasadom nienaruszonej wiary, lecz co więcej, pomijając nawet jego przykładowy sposób życia, często bronił jej przeciwko odstępcom oraz niewiernym słowem i pismami. Najnowszy tego przykład znajduje się w książeczce świeżo przez niego opracowanej przeciw współczesnym tak zwanym filozofom, zwalczającym niemal codziennie potrzebę objawienia i religii, w pismach [rozpowszechnianych] we wszystkich częściach Europy. Wiem (szczerze wyznaję to, co spostrzegam), że nie ma żadnych osób, a przynajmniej mało, które tego rodzaju książeczkę odrzucałyby jako szkodliwą dla wiary katolickiej i dobrych obyczajów, albo które rozpowszechniałyby jawnie jakoby zaczerpnięte z niej niedorzeczne stwierdzenia i godziłyby nieuczciwie w opinię tego czciwego starca. Co więcej, ta książeczka jest tutaj chwalona w opinii wszystkich ludzi pobożnych i uczonych oraz wręcz zużywa się w ich rękach, a zanim została przekazana do drukarni, zgodnie z przepisami i zwyczajem została poddana poważnemu badaniu cenzorów ksiąg, powołanych przeze mnie. To w zgodzie z ich opinią i aprobatą oraz za pozwoleniem mojego wikariusza generalnego warszawskiego została przekazana do druku. Ponadto, gdy książeczka tego rodzaju zostanie już przetłumaczona na inny język (oby tylko wiernie!) i dostar-

⁴⁸ Pijarzy Polskiej Prowincji do Prokuratora Generalnego Pijarów w Rzymie, b.d., ACDF, CL 1770 [5], k. 147r-150v.

⁴⁹ Por. W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, s. 294-294.

⁵⁰ A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 14 X 1769, AAV, Segr. Stato, Arch. Nunz. Varsavia 282, k. 283r-v.

⁵¹ A.M. Durini do L.O. Pallaviciniego, Warszawa, 28 X 1769, według edycji A. Theinera, s. 315.

czona do Świętej Kongregacji Indeksu, należy oczekiwać, że Święta Kongregacja wyda o niej opinię; do tego czasu zaś należałoby się powstrzymać od obelg. Ja zwłaszcza pragnę, żeby Wasze Eminencje były przekonane, że jeśli w tym dziele znalazłoby się coś godnego poprawy, to jego autor zaraz chętnie podporządkuje się osądowi Świętej Stolicy Apostolskiej⁵².

Ostatni wątek dotyczył bezsprzecznej winy T. Mikulicza oraz potwierdzenia właściwego potraktowania go przez przełożonych zakonu, w odpowiedzi na co krnąbrny zakonnik mści się, pisząc paszkwile, dążąc do ich wydrukowania, a przynajmniej do rozprowadzenia jakiejś ilości kopii rękopiśmiennych⁵³.

Doniesiono bowiem także mi, jako miejscowemu ordynariuszowi, że wspomniany ojciec Mikulicz między innymi oddawał się grze w karty z obcymi osobami, ze stratą majątku bądź własnego, bądź kolegium, bądź cudzego, oraz trwoniąc czas przeznaczony na swoje obowiązki, wreszcie wywołując skandal rzucający cień na jego zakon i osoby zakonne. Z tego powodu uznałem, że należy do moich obowiązków powiadomić o tym ustnie Wielebnego Ojca Prowincjała i poprosić, żeby jak najprędzej zebrał informacje o powyższych sprawach, a ustalwszy, że opowieści są prawdziwe, przeniósł ojca Mikulicza z kolegium górckiego gdzieś indziej. Wielebny Ojciec Prowincjał poczynił to wszystko i zgodnie ze zwyczajowymi regułami swojego zakonu, uznawszy, że należy usunąć ojca Mikulicza, w rzeczy samej mocą decyzji komisarzy swojego zakonu usunął go, jak to niewątpliwie doskonale jest wiadome Waszym Eminencjom z doniesień z różnych stron. Nie jest dla mnie tajemnicą, Najdostojniejsi Panowie, że ojciec Mikulicz szuka najbardziej skrajnych środków unieważnienia tego wyroku i utrzymania przez siebie wspomnianego rektoratu. Oprócz tego, wbrew wszelkiej przyzwoitości, naopowiadał wszystko, co najgorsze, na zakon pijarów, do którego należy. Przed paroma dniami sporządził pewne pismo pełne najgorszych obelg na swoich przełożonych. Cokolwiek rozszalała złość i zazdrość może wymyślić, to wszystko w tym swoim paszkwilu wymieszał. A gdy mu zabroniono złożenia tego w drukarni warszawskiej, zaraz – jak mi doniesiono – stara się o wydrukowanie tego poza diecezją, a w międzyczasie rozpowszechnia wszędzie kopie rękopiśmienne⁵⁴.

Echa tych kontrowersji przetrwały długie dziesięciolecia, a argumentacja za lub przeciwko pijarom i S. Konarskiemu zależała często od przyjęcia lub odrzucenia punktu widzenia nuncjusza A.M. Duriniego. To pierwsze stanowisko zajął

⁵² A. Młodziejowski do Świętego Oficjum, Warszawa, 20.12.1769, ACDF, CL 1770 [5], k. 151r-v.

⁵³ Tamże, k. 151 v.

⁵⁴ Tamże, k. 152r.

choćby Augustin Theiner w dziele o pontyfikacie Klemensa XIV⁵⁵, a za nim część polskiej historiografii.

Dobłą ilustracją mogą być dwa teksty: Maurycego Dzieduszyckiego (1814-1877) i Józefa Łukaszczyka (1799-1873), opublikowane odpowiednio w 1857 i 1858 roku, drugi polemiczny wobec pierwszego. W skrócie: zdaniem M. Dzieduszyckiego szkodliwy wpływ na wyróżniającą się młodzież polską miał w pierwszej połowie XVIII wieku dwór Stanisława Leszczyńskiego w Nancy, gdzie Polacy stykali się z głównymi przedstawicielami francuskiego oświecenia, z Wolterem na czele. Moda na francuski sposób myślenia, wraz z morzem francuskiej literatury, zalała wkrótce Polskę. W tym kontekście pojawiają się po raz pierwszy pijarzy, którzy mieli wpisać się w ten nurt „nowoczesności”. Początkowo jeszcze współzawodniczyli z jezuitami w stawianiu oporu bezbożnemu deizmowi, ale wkrótce opanował ich zgoła inny duch: odpowiadający ogólnemu zepsuciu świeckiej arystokracji, ale także ludzi Kościoła, zwłaszcza wyższego duchowieństwa. Ocena pijarów, zaprezentowana przez M. Dzieduszyckiego, jest negatywna, a „dowody ich skażenia” przytacza z opracowań A. Theinera, który z kolei czerpał obficie z depesz nuncjusza A.M. Duriniego. Stanisław Konarski w opinii M. Dzieduszyckiego „stał się jednym z pierwszych krzewicieli wyobrażeń i dążeń podkopujących w narodzie stronę religijną”⁵⁶. Cytując A. Theinera, M. Dzieduszycki stwierdził:

Nie tylko w wyższym duchowieństwie, ale i w niektórych zakonach, mówi Theiner, zaczął się już okazywać duch przeciwny Kościołowi i Stolicy Apostolskiej. Między ostatnimi odznaczali się w tym względzie szczególnie pijarzy, a na czele tego ruchu stanął ów w dziejach Polski tak wysoce sławiony Stanisław Konarski, ich prowincjał, człowiek z klasycznym wykształceniem, ale nie mający żadnej religii: który broniąc otwarcie religijnej tolerancji i nowej filozofii, był teologiem Króla, Czartoryskich i rosyjskiego stronnictwa i miał najczynniejszy udział w ułożeniu nieszczęśliwego traktatu w lutym 1768! W dziele swem *O religii poczciwych ludzi* podkopywał zupełnie jurysdykcję Kościoła i powagę Stolicy Apostolskiej i zalecał tolerancję każdego wyznania, byleby nosiło imię chrześcijańskie⁵⁷.

⁵⁵ A. Theiner, *Histoire du pontificat de Clément XIV, d'après des documents inédits*, s. 314-317. Augustin Theiner oprócz jednostronnego doboru źródeł (ilustrujących wyłącznie punkt widzenia A.M. Duriniego) posunął się w tym przypadku chyba wprost do fałszerstwa, ponieważ stwierdził, że Klemens XIV w pełni poparł działania nuncjusza, a w dniu 10 listopada Kongregacja ds. Biskupów i Zakonników rzekomo potwierdziła nakaz wizytacji kanonicznej w prowincji pijarów. Nic takiego nie wynika z depesz sekretariatu stanu.

⁵⁶ M. Dzieduszycki, *Rzut oka na stan religijno obyczajowy Polski w ósmnastym wieku*, „Czas. Dodatek miesięczny”, R. 1857, listopad, s. 306-351.

⁵⁷ Tamże, s. 352-353.

Pominę charakterystykę dzieła S. Konarskiego i jego dalszych perypetii, o którą pokusił się M. Dzieduszycki; zostaną szczegółowo omówione we wstępie do przygotowywanej edycji źródłowej akt procesu. Wystarczy zauważyć, że w pełni przyjął punkt widzenia A. Theinera, który z kolei całkowicie polegał na ocenach nuncjusza A.M. Duriniego. Zdaniem tego ostatniego szkoły pijarskie w Polsce stały się „prawdziwymi szkołami niedowiarstwa i nieobyczajności”⁵⁸, a reforma szkolna wprowadzona przez S. Konarskiego w duchu oświecenia była wymuszona na pobożniejszych członkach zakonu za cenę ich marginalizacji, zaś szkoły jezuickie – pomawiane o zacofanie – w istocie tylko tym się różniły od pijarskich, że zachowały przywiązanie do praktyk religijnych i prawdziwej pobożności⁵⁹.

Odpowiadając M. Dzieduszyckiemu J. Łukaszewicz⁶⁰ stwierdzał, że autor niewłaściwie upatrywał przyczyn zepsucia obyczajów i bezbożności w Polsce końca XVIII wieku w nowej filozofii importowanej z Francji przez jej zwolenników – pijarów i S. Konarskiego. Ze swej strony uważał, że przyczyną gorszego zepsucia charakteru, obyczajów i edukacji polskiej były szkoły jezuickie, począwszy od przełomu XVI i XVII wieku, „od czasów Konarskiego, a mianowicie zaś od wstąpienia Stanisława Augusta na tron, Polska odradzać się zaczęła na nowo pod każdym względem, a zatem i co do obyczajów, i religii”⁶¹. Pomijając szczegóły, zwróćmy uwagę na sposób traktowania źródeł przez J. Łukaszewicza. O ile M. Dzieduszycki w pełni przyjmował punkt widzenia i relacje nuncjusza A.M. Duriniego, J. Łukaszewicz był już bardziej krytyczny:

Dzieduszycki przytaczając tę anegdotę z listu Duriniego (dotyczącą kajania się Konarskiego na łożu choroby i próśb o przebaczenie kierowanych do nuncjusza) nie zastanowił się nad tym, że Durini słyszał ją z trzecich ust, nie zaś od samego Konarskiego czy Śliwickiego; nie zastanowił się nad tym, że Durini był także wielkim cholerykiem, a cholera jego bardzo była Polsce szkodliwą. Durini więc w cholerze swojej przeciw Konarskiemu i Śliwickiemu każdą płoteczkę, którą o tych mężach zasłyszał, a która ich w złem świetle wystawiała, donosił Rzymowi⁶².

Dzieło S. Konarskiego *O religii pocziwych ludzi* postrzega J. Łukaszewicz jako bezsprzecznie katolickie i zaprzeczające zarzutowi Theinera o bezbożności S. Konarskiego⁶³.

⁵⁸ Tamże, s. 356.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ J. Łukaszewicz, *Wiek Stanisława Augusta uważany pod względem religii i obyczajów w porównaniu z wiekiem Wazów i Sobieskiego*, „Biblioteka Warszawska”, R. 1858, t. IV, grudzień, s. 513-556.

⁶¹ Tamże, s. 515.

⁶² Tamże, s. 538.

⁶³ Tamże, s. 549.

Interesującym podsumowaniem tej „burzy” opinii wokół pijarów i S. Konarskiego, która nawet w połowie XIX wieku rozpaliała umysły badaczy XVIII stulecia, jest krótka refleksja pijara Franciszka Krupińskiego, który opisał dzieje kolegium pijarskiego w Łukowie⁶⁴. Znalazł w źródłach z nim związanych informację o T. Mikuliczu, który

nie najlepszego prowadzenia człowiek, karany w zgromadzeniu, udał się pod protekcję nuncjusza i nazmyślawszy niesłychanych nadużyć, jakich się niby pijarzy dopuszczali, najczarniej odmalował zwłaszcza przełożonych. Oto źródło, z którego czerpał Angelo Durini swoje *autentyczne* o Polsce wiadomości, mógł mieć jeszcze innych tego rodzaju denuncjantów (...)⁶⁵.

Właściwie wszystkie działania nuncjusza A.M. Duriniego, wymierzone w pijarów i S. Konarskiego, skończyły się jego porażką. O ile sam swego zapatorywania nie zmienił, o tyle Stolica Apostolska nie przyjęła jego punktu widzenia. Wręcz przeciwnie – zagwarantowała pijarom należną im autonomię oraz obroniła ich przed wizytacją niechętnego im hierarchy, a w przypadku zadencjowanej książki S. Konarskiego wydała bardzo łagodny werdykt, choć wskazała na konieczność dokonania korekty i opublikowania drugiego, poprawionego wydania. Podkreślano m.in. uprzedzenia krytyków do S. Konarskiego, które kazały im interpretować dwuznaczne zdania z jego książki zawsze na niekorzyść autora. Jedna ze znamienitych opinii zawierała sugestię, że gdyby nie polityczne pretensje dysydentów w Polsce, na książkę nie padłby nawet cień podejrzenia⁶⁶.

Nieznany dotąd list biskupa A.S. Kostki Młodziejowskiego, napisany w obronie S. Konarskiego i pijarów, stanowi cenną ilustrację źródłową niepokoju targających Rzeczpospolitą pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII wieku. Poszerza też znajomość konfliktu nuncjusza apostolskiego z dworem królewskim w Warszawie, w którego centrum w tym czasie znaleźli się pijarzy prowincji polskiej, ze S. Konarskim na czele. Stanowcza reakcja kanclerza wielkiego koronnego nie musiała mieć bezpośredniego wpływu na ocenę sytuacji przez Stolicę Apostolską. Kościelne procedury pokazały jednak, że działania nuncjusza były pochopne i nieoparte w pełni autentycznym dowodami winy pijarów, co w zasadzie wynikało także z treści listu biskupa poznańskiego.

⁶⁴ F. Krupiński, *Pijarzy w Łukowie*, „Pamiętnik religijno-moralny”, R. 1859, nr 11, listopad, s. 546-547 [dostęp w serwisie www.polona.pl, 1.08.2021].

⁶⁵ Tamże, s. 547.

⁶⁶ Opinia wyrażona w Kongregacji Świętego Oficjum, brak autora, ACDF, St.St. I-7-b., Iulii 1770, f. 2r.

ANEKS

Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski [do Kongregacji św. Oficjum]

Warszawa, 20 XII 1769

Autor dementuje pogłoski, jakoby szkoły pijarów demoralizowały młodzież nauczaniem niezgodnym z zasadami Kościoła katolickiego, przy wydatnym udziale Stanisława Konarskiego. Biskup zaświadcza o prawości szkół na terenie jego diecezji oraz o nieposzlakowanej opinii, którą cieszy się Konarski, człowiek wielce zasłużony dla społeczeństwa i Kościoła. Książka przez niego opublikowana cieszy się wielkim uznaniem, a do druku została dopuszczona po uprzedniej akceptacji powołanych do tego cenzorów, podległych biskupowi. Nie należy dawać posłuchu plotkom i oszczerstwom na jej temat, dopóki właściwa treść nie stanie się zrozumiała w Rzymie dzięki stosownemu tłumaczeniu. Ewentualne błędy zostaną skrupulatnie poprawione. Ostatni wątek dotyczy o. Mikulicza, słusznie zdaniem biskupa usuniętego z zarządu kolegium w Górze Kalwarii.

Autogr.: ACDF, CL 1770 [5], k.151r-152v. *W prawym górnym rogu pierwszej strony dopisek:* Lettera di M[onsignor]e Vescovo di Posnania in diffusa de'PP. delle Scuole Pie.

Eminentissimi et Reverendissimi Domini

Accepta nudius tertius relatione, quod PP. Scholarum Piarum Provinciae Polonae, praesertim a dioecesi mea, Romae, potissimum vero in Sacra Congregatione Eminentiarum Vestrarum ita audiant, ac si irreligionem, noxiam tollerantiam, aliaque plurima fidei catholicae et bonis moribus contraria, iuventuti curae suae commissae addiscenda exponant, perniciosos libros, dogmata absurda, eidem publice explicent, et inculcent, religionem et mores eorum pessimis doctrinis inficere ubique allaborent, ad haec vero omnia, ac si R.P. Stanislaus Konarski maxima ex parte contribuat, cunctisque facem praeferat, non possum ullatenus abstinere, quin pro officii mei ratione contra praemissa reclamem et de sinistra adeo huiusmodi accusatione, Eminentias Vestras, ea qua par est, reverentia avertam.

Maxime dolendum est Eminentissimi Domini, conceptam in praefatos religiosos malevolorum invidiam, eo impudentiae devenire, ut tam iniqua et impia in eos, isthoc adhuc in loco, proponere et effutire audeant!

Cui amabo magis meliusque haec, quae ipsis imputantur perspecta esse possent, quam mihi, cui cura, divina dispositione in hanc dioecesim incumbit, quique (liceat in Domino gloriari) vigilo super concredito mihi grege, et ad avertenda ab eo cuncta mala, nulli unquam zelo et sollicitudine cedere cupio?

Pro amore itaque veritatis et iustitiae, censeo referendum esse Eminentis Vestris nihil in collegiis et scholis praefatorum patrum Scholarum Piarum in dioecesi mea sitis, aequae

observari posse, quod singularem meam pro fide catholica, et integerrimis moribus conservandis animadversionem contra eorum docendi rationem, vel pravum exemplum vindicaret: imo nemo non videt, quod in illis promoveant Ecclesiae catholicae bonum cum summo X[Chris]ti fidelium commodo: orthodoxae fidei sanctitatem, regulas morum evangelicas privatim et publice, praecipue vero iuventuti eorum studio concreditaе, constanter cum praecipuo zelo tradendo et inspirando.

Quod attinet R.P. Stanislaum Konarski, senex est annis, meritis in Deum, Ecclesiam et patriam [151v] gravis, omnibus bonis carus, religionis catholicae bono et divinarum humanarumque litterarum solatio et incremento natus. Non solum nihil rebus fidei orthodoxae adversi unquam praestitit, verum ultra exemplarem adeo suam vivendi rationem pro ipsius defensione contra heterodoxos et infideles verbo et scriptis frequenter dimicavit. Adest recens istius exemplum in libello nuper ab eo elucubrato, contra praetensos huius saeculi philosophos, necessitatem revelationis et religionis, quotidianis fere, per universas Europae partes scriptis impugnantes. Novi (quod sentio ingenue fateor) adesse nonnullos, at adeo paucos, qui huiusmodi libellum, uti fidei catholicae et boni moribus noxium iactitant; excerptas acsi ex eo absurdas propositiones palam circumferunt, et in famam istius venerandi senis inique debachantur. Verum praeterquam, quod libellus istiusmodi, omnium virorum proborum doctorumque iudicio hic collaudetur, et manibus eorum teratur; sed antequam typis mandaretur pro iure et consuetudine subiectus fuit serio censorum librorum per me constitutorum examini, e quorum sententia et approbatione, tum vero de facultate vicarii mei generali varsaviensis praelo est commissus. Insuper cum libellus eiusmodi alio idiomate (utinam tamen fideliter) redditus, ad Sacram Congregationem Indicis sit iam perlatus, expectandum est, quid de eo iudicii praefata Sacra Congregatio dabit; interea vero a convitiis abstinendum foret. Ego interim Eminentias Vestras persuasos esse cupio, quod si in istiusmodi opere, quidpiam retractione dignum deprehenderetur, author illius ultro lubensque sese submittet S[anct]ae Sedis Apostolicae iudicio.

Ad extremum, ne negotium amotionis P. Mikulicz a rectoratu collegii Gorensis Scholarum Piarum in dioecesi mea siti, magno motu ad praesens agitatum, ad falsos istiusmodi rumores et pravam de praefatis religiosis opinionem, quidquam contribuat; censeo ingenue Eminentiis Vestris exponendum esse, quod non solum R.P. [152r] Provincialis Scholarum Piarum per recensitam amotionem minime deliquerit, verum rem suo officio et aequitate dignam praestiterit. Fuit enim dictus P. Mikulicz delatus etiam mihi qua loci ordinario, quod inter caetera lusui chartarum cum personis extraneis, cum dispendio proprii sive collegii sui et aliorum peculii, cum iactura temporis pro suis officiis destinati, denique cum scandalo in congregationem sui instituti et personas religiosas promanante, vacaret. Quare partium mearum esse duxi, praemonere de his verbotenus R.P. Provinciale, requirereque, ut quantocius de praemissis sese informet, et constituto quod narrata sint vera, P[at]re[m] Mikulicz de collegio Gorensi alio transferat. Praestitit haec omnia R.P. Provincialis, et secundum praescriptum regularum sui instituti, P[at]r[e] e Mikulicz digno amonitionis adinvento, in re ipsa eundem sententia commissariorum

suae congregationis amovit, prout id abunde Eminentiiis Vestris ex relatis hinc inde perspectum esse non dubito.

Non me latet Eminentissimi Domini! quod P. Mikulicz quaerat extrema etiam media infringendi huiusmodi sententiam, seque manutenendi penes praefatum rectoratum; interea vero contra omne fas in Congregationem Scholarum Piarum, cuius professus est, omnia pessima evomit. Paucis abhinc diebus confecit scriptum certum maximis conviciis in superiores suos repletum, quidquid effraenata malitia et invidia potest excogitare, totum id huic suo fetui immiscuit. Hocque cum typis varsaviensis mandari defenderetur, nuper, ut ad me perlatum est, extra hanc dioecesim impressionem illius curari, interim tamen copias eius manuscriptas ubique divulgari.

Haec sunt, quae pro officio meo et conscientia Eminentiiis Vestris praesentibus exponenda habui, firma spe nixus, quod iis benignam fidem dabunt, minimeque patientur se se praeveniri contra integerrimam sentiendi, vivendi et docendi rationem apud nos patrum Scholarum Piarum, quinimo eos forti protectione contra malevolos accusatores, fulcient, [152v] quod mea ex parte ab Eminentiiis Vestris summe deprecor, et plena cum reverentia maneo

Eminentiarum Vestrarum
Varsaviae, die 20 X[decem]bris 1769

humilissimus, devotissimus et obsequientissimus
Młodziejowski Episcopus Poseniensis
Supremus Regni Poloniae Cancellarius mpp

Bishop of Poznań Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski in Defense of Stanisław Konarski and the Polish Piarists – an Unknown Letter of December 1769

Summary

Hitherto unknown sources concerning the trial against Stanisław Konarski in the Holy Office, allow to describe more accurately the dispute between nuncio Angelo Maria Durini and the Piarists of the Polish Province. One of such sources is a letter written by Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski, bishop of Poznań, in defense of the Piarists. The article analyzes its contents, confronting it with the archival documentation of the Warsaw Nuntiature. While defending the Polish religious, the bishop of Poznań emphasized their orthodoxy, the special merits of S. Konarski, as well as the falsity of the slander directed at them by one of the insubordinate religious. He drew attention to the fact that Warsaw belongs to his ecclesiastical jurisdiction and that, in the first place, he himself supervises the discipline of clergy. Perhaps this intervention was not of key importance for the defense of the Piarists against the allegations of the nuncio, however the Holy See, following its own procedures, has eventually lifted the allegations against the Piarists.

Keywords

Piarists, Nuntiature, Młodziejowski, Konarski, Durini, Holy Office

Słowa kluczowe

pijarzy, nuncjatura, Młodziejowski, Konarski, Durini, Święte Oficjum

Bibliografia**Źródła**

Archivio della Congregazione per la Dottrina della Fede – Censurae Librorum 1770 [5].
Archivio Apostolico Vaticano – Archivio della Nunziatura Varsavia 282. – Segreteria dello Stato Polonia 240A.

Archivio Generale delle Scuole Pie (Roma) – Memoria eorum quos vere fratres in Christo habuimus et dormiunt in somno pacis, 1760-1779.

Opracowania

Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.

Chachulski T., *Stanisław Konarski*, Warszawa 2000.

Delpiano P., *Il governo della lettura. Chiesa e libri nell'Italia del Settecento*, Bologna 2007.

Dzieduszycki M., *Rzut oka na stan religijno obyczajowy Polski w ósmym wieku*, „Czas. Dodatek miesięczny”, R. 1857, listopad, s. 291-370.

Konopczyński W., *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926.

Korytkowski J., *Pralacy i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. III, Gniezno 1883.

Krupiński F., *Pijarzy w Łukowie*, „Pamiętnik religijno-moralny”, R. 1859, nr 11, listopad, s. 528-547 [w serwisie www.polona.pl, dostęp 1.08.2021].

Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła, red. Z. Goliński, t. IV, cz. 2, Kraków 2000.

Łossowska I., *Michał Dymitr Krajewski. Zarys monograficzny*, Warszawa 1980.

Łukaszewicz J., *Wiek Stanisława Augusta uważany pod względem religii i obyczajów w porównaniu z wiekiem Wazów i Sobieskiego*, „Biblioteka Warszawska”, R. 1858, t. IV, grudzień, s. 513-556.

Müller W., Szczygielski W., *Młodziejowski (Młodziejewski) Andrzej Mikołaj, Polski słownik biograficzny*, t. XXI, Warszawa-Kraków 1976, s. 428-432.

Nowak-Dłużewski J., *Stanisław Konarski*, Warszawa 1989.

Pamiętniki ks. Pstrokońskiego, z rękopisu wydane przez Edwarda Raczyńskiego, Wrocław 1844.

- Systematisches Repertorium zur Buchzensur 1701-1813. Inquisition*, red. B. Boute, C. Cristellon, V. Dinkels [seria *Römische Inquisition und Indexkongregation. Grundlagenforschung II: 1701-1813*, red. H. Wolf], Paderborn i in. 2009.
- Theiner A., *Histoire du pontificat de Clément XIV, d'après des documents inédits*, [traduite de l'allemand sous les yeux de l'auteur par Paul de Geslin], t. I, Paris 1852.
- Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentique finitimarum historiam illustrantia*, red. A. Theiner, t. IV, cz. 2, Romae 1864.
- Wolf H., Schmidt B., *Benedikt XIV. und die Reform des Buchzensurverfahrens. Zur Geschichte und Rezeption von „Sollicita ac provida”*, Paderborn i in. 2010.
- Wolf H., *Storia dell'indice. Il Vaticano e i libri proibiti*, Roma 2006.